

BOŻENA URBANEK¹

Problemy badawcze pierwszych wydawców i autorów „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” (do roku 1939). W stulecie ukazania się czasopisma

Research Problems of the First Publishers and Authors of the “Archive of the History and Philosophy of Medicine” (until 1939). On the Centenary of the Journal’s First Issue

¹ Instytut Historii Nauki PAN

ABSTRAKT

Artykuł jest próbą ukazania narodzin unikatowego polskiego pisma „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” oraz kształtowania jego niebanalnej tematyki aż do czasów II wojny światowej. Przedstawia rolę twórców i wydawców, a zwłaszcza jego autorów, znawców zagadnienia, w tym naukowców związanych z ośrodkami kształcenia kadry lekarskiej w kraju. Autorka stara się zasygnalizować najczęściej poruszaną w piśmie tematykę, interesującą środowisko medyczne. Pokazuje trudne warunki rozwoju czasopisma, a pośrednio i odbiór tej problematyki.

Słowa kluczowe: historia i filozofia medycyny, czasopismo, dwudziestolecie międzywojenne

Czasopismo „Archiwum Historji i Filozofji Medycyny” (dalej: „Archiwum”) wydrukowano w Polsce po raz pierwszy w 1924 r. [1, s. 38, 44, 52–53]. Jednak – jak zauważyła Teresa Ostrowska – było ono już nie pierwszym, ale szóstym z kolei pismem o tym profilu, wydawanym wtedy w Anglii, we Francji, we Włoszech, w Niemczech oraz w USA [2, s. 17]. Dodać jednak należy, że twórcy polskiego „Archiwum” nawiązywali specyfiką tylko częściowo do problematyki ówczesnych czasopism redagowanych w wymienionych krajach. Głównie poszukiwano bowiem rodzimych inspira-

ABSTRACT

This article is an attempt to show the birth and development of a unique Polish magazine: “Archive of the History and Philosophy of Medicine”, and the development of its subject matter until World War II. It presents the role of creators, publishers and especially authors, including scientists associated with medical training centres. The author highlights the most frequently discussed topics in the journal, which were of interest to the medical community.

Keywords: history and philosophy of medicine, journals, interwar period

cji, sięgano (co do zakresu czy skali poruszanych zagadnień) do oryginalnego, warszawskiego pisma z lat 1897-1907 – „Krytyki Lekarskiej” – którego twórcą był lekarz okulista Zygmunt Kramsztyk (1849-1920) [3]. Tematykę „Krytyki Lekarskiej” uznano za nadal aktualną, o czym świadczą słowa: „(...) wiele z rzeczy tam poruszanych do dzisiejszego dnia żywotności nie straciły” [4, s. 8].

Podczas tworzenia „Archiwum” wykorzystano niewyłącznie „energję i zapobiegliwość” [5, s. 287] jego pomysłodawców i wydawcy, Romualda Wierzbickiego

[5, s. 287]. Liczono w tym względzie również na ofiarność przekonanych do pomysłu prenumeratorów czy przyszłych autorów publikacji.

KONCEPCJA PISMA

Zamierzenia i profil pisma zaprezentował prof. Adam Wrzosek [6] w sygnałnym, tj. pierwszym numerze „Archiwum” z 1924 r. Autor tych założeń i zarazem redaktor pisma przywoływał prace i koncepcję Władysława Szumowskiego, uzasadniając cel ujętych w tytule „Archiwum” głównych problemów, tj. przedmiotu zainteresowań jego założycieli. Wedle przedstawionego pomysłu na łamach czasopisma planowano ukazywać dzieje medycyny w aspekcie filozoficznym, gdyż zdaniem jego inicjatorów „[p]owiązanie historii medycyny z filozofią (i odwrotnie) jest w interesie tych obydwu dziedzin” [4, s. 6]. Postulowano przy okazji potrzebę łączenia i odpowiedniej interpretacji zjawisk lub procesów poznawczych, mających miejsce na przestrzeni różnych epok.

Wrzosek zwracał też uwagę na kolejność i ważność podejmowanych działań badawczych, uwzględniając stronę metodologiczną prac przewidzianych do publikacji. Zdawał sobie bowiem sprawę z pewnych braków warsztatowych lekarzy zainteresowanych tematyką historyczną. Wyliczając podstawowe zasady im przydatne, wymienił: solidność w gromadzeniu faktów, układanie ich w porządku chronologicznym z zachowaniem bibliograficznych prawideł. Wskazywał również na konieczność rzetelnej analizy faktów i tworzenia na tej podstawie syntezy będącej – jak to określił – „łańcuchem genetycznym” w nauce. Profesor Wrzosek uwrażliwiał na potrzebę przedstawiania problemu badawczego na tle rozwoju dziejów myśli ludzkiej i kultury w nawiązaniu do wkładu dokonani i ich znaczenia dla medycyny [4, s. 5–6]. Przytoczył różne formy i gatunki opracowań polecane przez redakcję; w dziale historii medycyny wyliczył m.in. rozprawy i monografie. Preferował tematy, które dotyczyły: dziejów uczelni lekarskich, nauczania, rozwoju uniwersyteckich katedr, stosowanych metod badawczych i terapeutycznych, ale i powstawania organizacji zawodowych, życiorysów lekarzy i tych, którzy odegrali ważną rolę w tej dziedzinie. Zamieszczone miały być też materiały źródłowe, do czego zobowiązywał sam tytuł prasowy, czyli zawarte w nazwie słowo „archiwum” [4, s. 7]. W dziale filozofii medycyny przytoczono konkretne przykłady dorobku ważnych postaci, na których mieli się wzorować przyszli współpracownicy pisma. Wśród propozycji padły wzorcowe, a i zasłużone w tej materii nazwiska, jak: Ferdynand Dworzaczek, Wiktor Szokalski, Tytus Chałubiński czy Henryk Hoyer. Ponownie wspomniano

no publicystykę uprawianą z inicjatywy Kramsztyka, przez – jak zaznaczono – jedenaście lat, we wspomnianej „Krytyce Lekarskiej” [4, s. 7]. Przy tym sugerowano podejmowanie tematyki z zakresu propedeutyki czy logiki medycyny. Istotną częścią pisma miało być relacjonowanie bieżących spraw z „ruchu naukowego” w zakresie historii i filozofii medycyny, mających miejsce w Polsce i na świecie [4, s. 11]. Zastrzegano jednocześnie, że redakcja nie będzie wkraczała konkurencyjnie w kompetencje innych pism medycznych [4, s. 11]. Pewny wymiar międzynarodowy, aczkolwiek ograniczony co do zasięgu, pismo zyskało dzięki spisom treści zamieszczanym w języku francuskim. Informacje te umieszczano w każdym „Archiwum”, począwszy już od pierwszego numeru.

„Archiwum” kierowano do pracowników nauki, studentów medycyny, a zwłaszcza doktorantów. Na mocy ministerialnego rozporządzenia z 18 października 1920 r. kandydat przy ubieganiu się o uzyskanie stopnia naukowego – doktora obowiązywał bowiem egzamin z historii tej dziedziny wiedzy [4, s. 10]. Dlatego choćby z tego powodu pomysł utworzenia pisma o takim profilu tematycznym uznano za pożyteczny.

Warto dodać, że próba utworzenia czasopisma pojawiała się już w 1922 r. Propozycja ujęta została we wniosku samego Wrzoska, a następnie podjęta w formie uchwały na posiedzeniu Komisji Lekarskiej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Jednakże sytuacja wczesnych lat 20. XX w., a także rzeczywisty brak środków finansowych uniemożliwiły jego realizację. Dopiero po dwóch latach od pojawienia się pomysłu, tj. w 1924 r., zebranie grona zwolenników powołania pisma i prenumeratorów zgłaszających gotowość finansowania wydawnictwa pozwoliło na rozpoczęcie jego edycji. Niezwykle przydatne okazało się też wsparcie wydawcy „Nowin Lekarskich” w osobie wspomnianego już R. Wierzbickiego, zobowiązującego się do pokrycia kosztów druku [4, s. 12]. Jako honorarium autorzy mieli otrzymywać 25 odbitek własnego artykułu, jednak z zastrzeżeniem, że artykuły miały mieć objętość nie mniejszą niż 16 stron.

Po roku profil pisma, a tym samym tytuł, został rozszerzony o zagadnienia historii nauk przyrodniczych i do 1933 r. czasopismo nosiło już nazwę „Archiwum Historji i Filozofji Medycyny oraz Historji Nauk Przyrodniczych”. Po 1933 r. powrócono do jego pierwotnego tytułu. Złożyło się na to mniejsze zainteresowanie czytelników pisma, najczęściej lekarzy, tematyką nauk przyrodniczych.

Hasłem przewodnim twórców „Archiwum” stały się przytoczone przez Wrzoska i zamieszczone w pierwszym numerze pisma słowa Jana Kochanowskiego: „Służymy pocziwej sławie, a jako kto może, / Niech ku pożytkowi dobra wspólnego pomoże” [4, s. 13].

TEMATYKA I TREŚĆ

Główne kryteria i zasady publikowanych treści nie ulegały przez lata większym przemianom. Uszeregowane były na ogół w stałe działy problemowe, odpowiadające celom pisma, przedstawionym w przytoczonych już *Założeniach...* sygnałnego numeru z 1924 r., autorstwa Wrzoska. Koncentrowano się zatem na prezentowaniu dziejów historii i filozofii medycyny w formie opisów problemowych. Promowano też próby przedstawiania syntetycznych opracowań. Po roku treść pisma rozszerzono o zagadnienia nauk przyrodniczych. Jednak w układzie zawartości dominowały historia i filozofia medycyny.

W pierwszym numerze z 1924 r. pojawił się m.in. artykuł Władysława Szumowskiego *Collegium Medicum Stanislae Augusteum*, a w numerze 2 i 3 z tego roku *Polscy uczniowie Padewskiej Szkoły Lekarskiej* Jana Lachsa i *Z dziejów pediatrii XVI w.* Józefa Fritza. Zainteresowano się powstawaniem polskiego słownictwa lekarskiego [7, s. 53–54]. Zagadnienie to podjął R. Wierzbicki, który szczegółowo opisał istniejące, a niejako przeciwstawne w XIX w. szkoły: warszawską i krakowską, zajmujące się poszukiwaniem rodowodu polskiej nomenklatury medycznej. Wierzbicki stwierdził, „(...) że stały postęp wymaga równoczesnego udoskonalania słownictwa (...)” [7, s. 53]. Powrót problematyki kształtowania się fachowego polskiego nazewnictwa nastąpił po dwóch latach, tym razem za sprawą Franciszka Giedroycia [8, s. 216]. Na kanwie poznania i rozwoju polskiego mianownictwa za ważne w ówczesnej rzeczywistości medycznej uznano rozważania nad pojęciem choroby oraz jej elementami składowymi. Wrzosek, autor rozważań, przedstawił stopniowe przekształcenia w pojmowaniu tego pojęcia, w tym przeobrażenia, jakie miały miejsce pod wpływem kształtowania anatomii patologicznej, zdobyczy bakteriologii i wszystkich „czynników chorobotwórczych”. Poszukując genezy, Wrzosek sięgnął do dawnych poglądów Jędrzeja Śniadeckiego, Tytusa Chałubińskiego, Edmunda Biernackiego, a także nowszych – Władysława Biegańskiego. Ukazał obowiązujące i zmieniające się w czasie definicje choroby oraz różne wyobrażenia następstw, jakie powodowała dla organizmów żywych [9]. Wywołany już w pierwszym numerze temat wywołał oczekiwaną reakcję wśród czytelników – już w kolejnych zeszytach z tego roku pojawiła się bowiem ta tematyka rozszerzona o zagadnienie poznania istoty zdrowia. Podjął ją Stefan Szuman w artykule *Definicja pojęcia choroby i zdrowia* [10], zwracając przy tej okazji uwagę na sposób i istotne części składowe w określaniu i przybliżaniu znaczenia tych pojęć. Za ważne uznał „rodzaj i różnicę gatunkową” oraz tzw. stan normalności lub jego brak, wiążący się z obserwowanym niedomaganiem żywego organizmu

[10, s. 335]. W pojmowaniu choroby Szuman nakazywał nie pomijać jej „cechy specyficznej”, odróżniającej ją od innych, nieswoistych zmian patologicznych [10, s. 335]. Nadto zauważył, że „(...) choroba jest okresem wzmoczonych wysiłków organizmu wobec niezwyklego i niebezpiecznego nacisku bodźców świata. Reakcja organizmu w chorobie jest celową drogą do przystosowania się na bodźce” [10, s. 345–346]. Treść wykładu z podanego powyżej cyklu, w tym przypadku pt. *Racjonalność i racjonalizm w medycynie*, zamieścił na łamach pisma Stanisław Trzebiński. Był to zapis wykładu wygłoszonego rok wcześniej – 11 października 1924 r. – na otwarciu roku akademickiego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Trzebiński starał się przybliżyć złożoność aspektów ujętych w samym tytule, w tym zagadnień związanych z ówczesną wiedzą na temat choroby. Samo pojęcie wyjaśniał jako zaburzenie funkcji spowodowane oddziaływaniem „podniety na ustrój”, której wystąpienie i odczuwanie tłumaczył „zaburzeniem przemiany materii” [11, s. 94]. Wspomniał również o tzw. wtórnych momentach chorobowych, „wytrzymałości ustroju” (czyli odporności), cechach konstytucjonalnych, ale i o metodach zapobiegania i leczenia w chorobie [11, s. 96–97]. Także w kolejnym, drugim zeszycie „Archiwum” z 1925 r. ukazały się rozważania Trzebińskiego związane z poszukiwaniem i poznawaniem przyczynowości w chorobach oraz odkrywaniem przebiegu procesu zdrowienia [12, s. 229]. Trzebiński wyraził przekonanie, że uchwycenie związku przyczynowego w biologii „(...) należy zawsze do rzeczy trudnych” czy nawet ryzykownych. Był zdania, że dopiero „(...) metodologia (zwana logiką medycyny)... wykładająca expressis verbis o metodach logicznego myślenia indukcyjnego, wykazująca błędy obserwacji i wnioskowania może złemu zaradzić (...)”, umożliwić ujawnienie zbliżonych do prawdy zjawisk [12, s. 237]. Wileński profesor rok później powrócił do tych treści w artykule pod dość zagadkowym tytułem *Absurdalność w medycynie* [13]. Rozpoczął pytaniem, czym jest absurd i czy może być obecny w medycynie, a odpowiedź sformułował w kategoriach „błędu logicznego”, łańciskiego synonimu *ab-surdo*, niewłaściwego, błędnego zrozumienia. A nawet – jak stwierdził – ahistorycznego podejścia do zagadnienia choroby, co jego zdaniem mogło wynikać z błędnej orientacji, stojącej w sprzeczności z wnioskiem wysnutym, co prawda, z logicznych przesłanek, ale przy braku (czy ograniczonej) wiedzy dostępnej w danym czasie [13, s. 73]. Trzebiński przytaczał różne przykłady postępowania w diagnostyce i terapii w dawnej medycznej tradycji, np. korzystanie z wpływów metafizycznych oddziałujących na stan zdrowia, utartych dogmatów czy złożonych teorii, opartych na założeniach spekulatywnych. Jak zaznaczył, miały one w historii ogromne znaczenie, a niejednokrotnie już

poza czasem minionym i aktualnym stanem nauki. Stwierdził nawet, że „(...) absurd w historii medycyny był częściej obecny (...)” niż w grupie innych nauk czy praktyk [13, s. 89]. W roku 1925 poznawaniem „zjawiska życia”, i to na przestrzeni dwóch ostatnich stuleci, zajmował się Henryk Nusbaum, który zamieścił w „Archiwum” swoje rozważania na ten temat [14]. Podobną problematyką zainteresował się Trzebiński; tym razem uczynił to pod wpływem poglądów Chałubińskiego. Przybliżył w szczegółowy sposób jego zapatrywania na procesy życiowe i chorobę, ukazał zawartość jego programu zawartego w *Metodzie wynajdywania wskazań lekarskich. Plan leczenia i jego wykonanie* (1874). Wykorzystując jego poglądy, uznał, że choroba stanowi pewne „zboczenie planu fizjologicznego”, poszczególnych funkcji, którymi dysponuje organizm [15, s. 202]. Artykuł o tej tematyce został zaprezentowany na IV Zjeździe Polskich Historyków i Fizjologów Medycyny 7 października 1928 r. Rok przed tym zjazdem Trzebiński opublikował w „Archiwum” artykuł o roli obserwacji, eksperymentu i statystyki w badaniach medycznych, opierając się na ustaleniach zawartych w *Logice medycyny*, autorstwa Władysława Biegańskiego [16]. Treść tam zaprezentowaną można uznać nie tylko za streszczenie koncepcji Biegańskiego, ale także za osobistą refleksję Trzebińskiego nad tymi zagadnieniami: popularyzował i starał się bowiem wyjaśnić wiele kwestii, poświęcając szczególnie dużo miejsca roli eksperymentu i statystyki w badaniach naukowych. Tę ostatnią nazywał metodą numeryczną, ułatwiającą dokonywanie zestawień i porównań. Przypisywał jej spore znaczenie w etiologii, pomocniczo w rokowaniu i określeniu skuteczności w terapii [16, s. 184, 193–194]. Dokonał też rozróżnienia pomiędzy obserwacją a eksperymentem. Stwierdził, co prawda, że są to techniki podobne, jednak o innym przebiegu i znaczeniu. Jak bowiem zaznaczył, aby eksperyment odpowiadał wyznaczonym zasadom, musi przebiegać w specjalnych warunkach. Trzebiński określił go mianem obserwacji czynnej, gdyż jest celowym przedsięwzięciem z zamiarem dokonania rewizji przypuszczeń, postawionej hipotezy badawczej [16, s. 176]. Sprawdzać się może, podobnie jak obserwacja bierna, w wielu przypadkach, m.in. w analizie przebiegu choroby, rozpoznawaniu jej specyficznych odmian czy powikłań. Trzebiński powołał się w tym względzie na doświadczenia Claude’a Bernarda, zwłaszcza w przeprowadzaniu eksperymentu klinicznego [16, s. 179]; pośrednio za Biegańskim przypisał eksperymentom ważną rolę w definiowaniu związków przyczynowych, zachodzących w różnych stanach organizmu ludzkiego [16, s. 177]. Docenił także rolę statystyki, która w czasach Biegańskiego nabierała coraz większego znaczenia.

Prace innych autorów o podobnej tematyce były często utrzymywane w konwencji historycznej z wyko-

rzystaniem źródeł dawnych epok. Na przykład, korzystając z XVII-wiecznych dokumentów, Witold Ziembicki rozważał aspekty „zdrowia i niezdrowia” w czasach Jana III Sobieskiego. Starał się zrozumieć i wyjaśnić ówczesne stanowisko medyczne i sposoby pojmowania stanu „utyskiwania i odczuwania dolegliwości”, poznać rodzaje i sposoby aplikowanych kuracji. Dalszy ciąg tej tematyki autor kontynuował na łamach „Archiwum” w następnych latach [17]. Studium Ziembickiego stało się swoistą próbą określenia przyczyn niedomagania króla, ale i było pewną oceną poziomu obowiązującej wówczas wiedzy [18, s. 225]. Szczegółowo tematykę poznania istoty choroby, w tym przypadku cholery, która pojawiła się w Poznaniu w 1831 r., opisał w „Archiwum” Rościśław Stasch w 1933 r. Koncentrował się, co prawda, na opisie przebiegu cholery, ale pośrednio przedstawił obraz ówczesnych opinii i wyobrażeń o zarazie i jej następstwach oraz efektach leczenia [19].

Studia lub artykuły problemowe nie były, jak już wspomniano, jedyną formą przekazu wiedzy z zakresu historii czy filozofii medycyny. W każdym zeszycie zamieszczano też materiały źródłowe publikowane w różnej formie, które mogły być przyczynkiem do omawianej w piśmie problematyki – pojawiały się już od pierwszego, sygnałnego zeszytu pisma. Najczęściej dodawano je w odrębnych działach, np. jako *Pamiętniki i listy lekarzy*. Jednym z pierwszych źródeł ogłoszonych we wspomnianym numerze były listy Karola Marcinkowskiego [20, s. 97] czy w kolejnych numerach – listy Ludwika Gąsiorowskiego [21, s. 372]. Korzystano zatem z zasobu pamiętników, wspomnień lekarzy; oceniano przy tym też ich przydatność naukową. Materiały źródłowe opatrzone były zwykle wstępem. Przygotowaniem tych materiałów do publikacji często zajmował się A. Wrzosek. W „Archiwum” zamieszczano również krótkie zapisy źródłowe, niejednokrotnie redagowane przez Wrzoskę, ponadto tzw. *Drobne artykuły*, w których ogłaszano np. *Krótkie wiadomości o archiwach Szkoły Krzemienieckiej kuratora Wileńskiego Okręgu Naukowego...* [22, s. 103]. Od początku w spisie treści czasopisma wyróżniano dział sprawozdań i oceny oraz różnych wiadomości, a w dalszych numerach umieszczano skorowidz nazwisk i imion zawartych w piśmie oraz spis prenumeratorów, a nawet sprostowania [23].

ASPEKTY ORGANIZACYJNE I WYDAWNICZE

Powstaniu wydawnictwa towarzyszyły działania związane z utworzeniem Polskiego Towarzystwa Miłośników Historii Medycyny i Nauk Przyrodniczych, którego siedzibą stał się Poznań. Jednak pierwszy zjazd Towarzystwa odbył się w Warszawie, w 1924 r. Za inicjatora zjazdu uznaje się prof. Władysława Szumow-

skiego. Pozostali uczestnicy i organizatorzy powołania towarzystwa, jak podaje Franciszek Nowak, zebrali się w mieszkaniu u prof. Franciszka Giedroycia. W spotkaniu organizacyjnym prym wiodła kadra akademicka, a wśród nich siedmiu profesorów zajmujących się tą tematyką. Wśród zgromadzonych na zjeździe akademików odnotowano wspomnianego już A. Wrzoska, J. Bielińskiego i A. Trzebińskiego. Na prezesa towarzystwa powołano prof. Wrzoska. W następnym roku rozpoczęły już funkcjonowanie poszczególne oddziały towarzystwa. Początkowo mieściły się one w miastach akademickich, tj. w Warszawie, w Krakowie, we Lwowie i w Wilnie [24, s. 662].

Tymczasem w Poznaniu trwały prace nad wydaniem pierwszego numeru „Archiwum” [25]. W przededniu jego edycji zdołano zgromadzić grupę 345 osób, pierwszych prenumeratorów, którzy – jak już wspomniano – zobowiązali się pokryć częściowo druk czasopisma. Opłata roczna wynosiła w pierwszych latach 24 zł, półroczna – 12 zł [26]. Wśród prenumeratorów dominowali lekarze, głównie – jak to określił A. Wrzosek – pochodzący ze starszego pokolenia, w tym nestorzy zawodu. Starano się w pierwszych numerach uhonorować ich nazwiska i miejsce zamieszkania [27]. Gotowość pokrywania kosztów abonamentu zgłaszały także instytucje czy organizacje, np. Koło Medyków w Poznaniu, księgarnia wojskowa, firmy farmaceutyczne [27].

W trzecim roku redagowania czasopisma grupa zwolenników stale nabywających pismo liczyła 326 osób [4, s. 13]. Abonujący „Archiwum” wywodzili się z różnych środowisk i dawnych, przedwojennych zaborów. Najwięcej chętnych wspierających to przedsięwzięcie pochodziło z zaboru pruskiego, w tym z obszaru Górnego Śląska (razem 146 osób), z zaboru rosyjskiego – 132, z austriackiego zaś – 48. Największa grupa prenumeratorów mieszkała w Poznaniu (aż 70 osób), co wynikało z rodowodu twórców i miejsca wydawania „Archiwum”. W dalszej kolejności wśród abonentów reprezentowane były i inne miasta uniwersyteckie, jak: Warszawa – 62 osoby, Kraków – 20 osób, Wilno – 15 osób, Lwów – 14 osób. Z pozostałych miast przyszłych czytelników czasopisma podać można: Łódź i Bydgoszcz po 12 osób, dalej Toruń – 6, Inowrocław – 5, Łuck – 4, Lublin i Brześć nad Bugiem – po 3, a nawet leżący poza granicami kraju Paryż – 1 osoba. Z mniejszych ośrodków wymieniano pojedynczych prenumeratorów z miejscowości takich jak Częstochowa, Będzin czy Kalisz [5, s. 288]. Jednak z czasem nastąpił dalszy spadek liczby zainteresowanych drukiem „Archiwum”, aż w 1933 r. było to tylko 176 osób [5, s. 288]. Powodem dość drastycznego spadku liczby wspierających czasopismo, prawie o połowę, mógł być międzynarodowy kryzys lat 30., a w efekcie pogarszające się warunki ekonomiczne. W tej sytuacji „ofiarą przymuso-

wych oszczędności” – jak dalej pisze Wrzosek – „padały książki i czasopisma”, co było wtedy dość powszechnym zjawiskiem [5, s. 288]. Podobnie sytuacja wyglądała z egzekwowaniem składek członkowskich w różnych organizacjach. Jako przykład Wrzosek przytoczył obowiązki opłaty rocznej składki członkowskiej w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, wynoszącej 10 zł. Do lat 30. XX w. jej pobieranie nie przysparzało większych kłopotów. W okresie kryzysu wydatek ten był już nie lada wyzwaniem. Trudności tego okresu, w opinii Wrzoska, w pewnym sensie wyolbrzymiane, miały też wynikać z pewnego psychologicznego odczuwania zagrożenia pogarszającymi się warunkami, z „psychozy kryzysu” [5, s. 289]. Jak bowiem wyjaśniał, „stan materialny” na ogół w tym środowisku nie uzasadniał czy nie upoważniał do aż „takich oszczędności” [5, s. 289]. W tej sytuacji członkowie wydawnictwa odczuwali coraz większe trudności finansowe, czego dowodem było rosnące zadłużenie, a w końcu ograniczenie cyklu edycji pisma. Już w pierwszym roku druku „Archiwum” dochodziło do łączenia numerów (np. nr 3 i 4). W późniejszych latach stan ten stawał się normą, zwłaszcza po 1927 r. Próbowano ratować budżet redakcji pisma płatnymi ogłoszeniami, reklamą leków [28]. Tymczasem „pierwotnym” zamiarem redakcji była edycja co kwartał zeszytu o objętości 10 arkuszy, wydawanych w dwóch tomach. Po roku 1927 ograniczano się na ogół do druku jednego w roku tomu „Archiwum”.

Dodać trzeba, że nie brakowało materiałów do realizacji zamierzeń redakcji z początku 1924 r. Do 1933 r. swoje prace w piśmie ogłosiło 65 autorów, a łączna liczba współpracowników wynosiła 77 osób. Dominowali autorzy z Poznania, w dalszej kolejności ci wywodzący się ze wspomnianych już miast uniwersyteckich [5, s. 291–292]. Niektóre osoby publikowały swoje prace ze sporą częstotliwością, np. Wrzosek i Wierzbicki. Najwięcej prac ogłaszano z historii medycyny. Zamieszczano też chętnie ilustracje, w tym portrety „sławnych lekarzy” [5, s. 292]. Warto zauważyć, że już po roku redagowania czasopismo stało się oficjalnym organem Towarzystwa Miłośników Historii, a od 1933 r. – dodatkowo Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu w Poznaniu [5, s. 293]. Tymczasem problem finansowy, nieregulowany za pomocą stałego abonamentu, starano się rozwiązać przez pozyskanie ofiarodawców, instytucji udzielających wsparcia redakcji. Zabiegi w tym kierunku prowadzono od początku istnienia pisma. W 1926 r. udało się dotrzeć i pozyskać pomoc Kasy im. Józefa Mianowskiego, a rok później – Starostwa Krajowego w Poznaniu, które udzieliło 200 zł subwencji; ponownie wspomogło pismo kwotą 120 zł w 1930 r. W tym też roku wydawnictwo zasiłił Fundusz Kultury Narodowej [29, s. 78, 86], przy czym wspomniano, że ta instytucja powtórnie udzieliła pomocy. Wśród darczyńców czasopisma znalazł się też

Senat Uniwersytetu Poznańskiego, który przyznał tzw. zasiłek na wydrukowanie prac doktorskich wychowanków z tej uczelni. Wspierali także pismo indywidualni lekarze, kadra naukowa z kraju i z zagranicy. Niejednokrotnie byli to redaktorzy, tzw. administratorzy pisma i autorzy publikujący na łamach „Archiwum”. Warto tu chociażby wspomnieć takie osoby jak: R. Wierzbicki, H. Nusbaum, W. Szumowski i F. Giedroyć [29]. Kilka lat później sytuacja z pozyskaniem większego grona prenumeratorów i źródeł zapewniających środki na rozwój czasopisma nie zmieniła się, a nawet uległa pogorszeniu. Mimo to nadal podejmowano starania o ich pozyskanie. W drugiej połowie lat 30. służyły temu np. wystąpienia do Funduszu Kultury Narodowej o wspomnienie druku „Archiwum” [30, s. 255], co częściowo przynosiło efekty: uzyskiwano zasiłek z tej instytucji, a nawet środki na wydanie kilku tomów „Archiwum”. Jednak nie udało się zrealizować ogólnego zamiaru, wyartykułowanego w numerze sygnałowym, a mianowicie wydawania w każdym roku czterech numerów, ujętych w dwóch tomach. W praktyce zdarzały się nawet roczne opóźnienia, np. tom z 1935 r. wydrukowany został w 1936 r. [30, s. 254–256]. Kolejny, już z lat 1936–1937, czyli tom 16, ogłoszono dopiero w 1938 r., łącząc w całość poszczególne numery. Ubolewając nad tym faktem, Wrzosek usiłował wyjaśnić przyczynę takiego stanu rzeczy pogorszającą się sytuacją materialną kadry naukowej – historyków medycyny, którzy najczęściej nabywali poszczególne numery pisma. W efekcie znowu doszło do spadku liczby prenumeratorów. Jednak wedle opinii Wrzoska zjawisko to było w tym czasie obserwowane dość powszechnie w wydawnictwach periodycznych, które – jak zaznaczył – nadto „wychodzą rzadziej” [30, s. 255].

Mimo to nie zarzucono planów rozwoju czasopisma i stworzenia w drugiej połowie lat 30. specjalnego suplementu pod nazwą *Biblioteka Klasyków Medycyny* [30, s. 257]. Pomysł częściowo został zrealizowany, a w ramach projektowanej oficyny ukazała się w Poznaniu w 1938 r. pozycja Galena (*Galenus Claudius*) pt. *Galena pismo „Jako lekarz doskonały jest zarazem filozofem”*, o objętości 16 stron, w tłumaczeniu Witolda Klingera, ze wstępem A. Wrzoska [31, 32].

Ostatni przed wybuchem wojny 17 tom „Archiwum” opuścił drukarnię w roku 1938. Do tego czasu łącznie ogłoszono 235 rozpraw i artykułów, w tym najwięcej, bo 134, z historii medycyny, 27 z filozofii medycyny, a 17 – z nauk przyrodniczych [33, s. 312]. Wedle A. Wrzoska przez blisko 15 lat z pismem współpracowało 101 autorów i redaktorów. [33, s. 315]. Przygotowany w roku 1939 kolejny, 18 tom, po części już gotowy, uległ zniszczeniu podczas działań wojennych. Ocalały jedynie dwie odbitki. Zaginęły też dalsze materiały i teksty złożone w redakcji do druku [33, s. 315].

PRÓBA PODSUMOWANIA

W okresie międzywojennym na łamach „Archiwum” omawiano sprawy i problemy, z którymi borykało się w kraju „młode” środowisko historyków medycyny. Dotyczyły one, co prawda, głównie zagadnień związanych z przeszłością zawodu. Jednakże w świadomości ówczesnych autorów pisma pozyskana i przekazana za jego pośrednictwem wiedza mogła rzutować na przyszłość profesji, a przynajmniej być pomocna w dalszym rozwoju jej przedstawicieli. Określała ona bowiem pozycję, statut i stan nauk lekarskich, kształtowanych na naszych ziemiach w minionych stuleciach. Za pośrednictwem pisma ukazywano trudności, a nawet czasem popełniane błędy w sztuce. Oceny tam formułowane stawały się wyznacznikiem, pewną drogą uniknięcia potknięć czy niedoskonałości w wykonywaniu obowiązków lekarza. Wiedza zawarta w czasopiśmie nierzadko przez prezentację wybitnych sylwetek lekarskich była też pewną „szkołą życia zawodowego” i formowania postaw etycznych. Szczegółowe treści zawarte w „Archiwum” mogły być też np. przydatne w tworzeniu polskiego języka fachowego, nomenklatury wielu specjalności medycznych. Do czasów odrodzonej Polski bowiem mianownictwo rodzime z powodów różnic zaborowych i obowiązujących tam norm oraz odmienności językowych z trudem mogło się rozwijać. Dlatego też sprawom tym starano się poświęcać sporo miejsca, rozważać i analizować wiele szczegółowych kwestii. Niemało też miejsca poświęcano metodologii nauki, w tym też z zakresu historii czy filozofii medycyny, budowano własną na użytek powstających w kraju uczelni medycznych i kształcących się tam studentów. Na łamach czasopisma pojawiały się sprawozdania z naukowych kongresów historyków medycyny odbywanych za granicą. Oceniano również publikacje wydane przez obcojęzycznych autorów [34]. Niezwykle przydatne do dalszych badań, przeprowadzanych już w późniejszych czasach, okazują się zamieszczone tam materiały źródłowe, w tym: wspomnienia, pamiętniki, listy, często z powodu zawieruchy wojennej niedostępne już w oryginale.

Piętnastoletnie perypetie „Archiwum” związane z jego edycją mogą być przykładem sytuacji ówczesnych redakcji czasopism medycznych, dowodem na problemy finansowe pisma, ale i na jego poczytność w lekarskiej społeczności. Już w drugiej połowie lat 20. nastąpił spadek abonamentu „Archiwum”. Wedle ówczesnej, dość krytycznej oceny pewne obniżenie zainteresowania problematyką tego czasopisma nie zawsze było jednak związane z trudnościami materialnymi środowiska. Mogło ono wynikać z konkurencji prasy zawodowej, ze wzrostu tytułów i nakładów, a także rozwijającej się dość żywiłowo specjalizacji w medy-

cynie. Pozostała wierna grupa entuzjastów tej tematyki, która drukowała na łamach „Archiwum” swoje prace, przyczyniła się do rozwoju historii i filozofii medycyny i stworzyła podstawy dla dalszego postępu tej dziedziny w czasach powojennych.

PIŚMIENNICTWO:

- [1] Wrona G., Naukowe czasopisma medyczne i farmaceutyczne w Polsce w latach 1918-1939. *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, 2001, IV, 1(7), 29–62.
- [2] Ostrowska T., Historia czasopiśmiennictwa medycznego i jego udział w rozwoju towarzystw naukowych i nauk medycznych w Polsce. *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*, 1989, 28(4), 11–21.
- [3] Urbanek B., Zygmunt Kramsztyk. *Medicinae Doctor*, [w:] *Polscy lekarze Żydzi w XIX i XX wieku*, red. Podgórska-Klawe Z., Wydawnictwa IHN PAN, Warszawa (Polska) 2010, 15–18.
- [4] Wrzosek A., Zadania i zamierzenia polskiego „Archiwum historii i filozofii medycyny”. *Archiwum Historji i Filozofji Medycyny*, 1924, I (1), 5–14.
- [5] Wrzosek A., Dziesięciolecie Archiwum historii i filozofii medycyny oraz historii nauk przyrodniczych (1924-1933). *Archiwum Historji i Filozofji Medycyny oraz Historji Nauk Przyrodniczych*, 1934, XIV (1-2), 287–293.
- [6] Adam Wrzosek (1875-1965) od 1920 r. był kierownikiem Zakładu Historii i Filozofii Medycyny Uniwersytetu Poznańskiego. Pełnił tę funkcję do wybuch II wojny światowej, następnie od 1945 r. (przez dwa lata), po czasowej przerwie (emerytura) od 1957 do 1960.
- [7] Wierzbiński R., Historia słownictwa lekarskiego polskiego. *Archiwum Historji i Filozofji Medycyny*, 1924, I(1), 53–70.
- [8] Giedroyc C.F., Karta z dziejów mianownictwa lekarskiego – otok i parch. *Archiwum Historji i Filozofji Medycyny*, 1926, V (2), 216–220.
- [9] Wrzosek A., Określenie pojęcia choroby i wymogi do jej określenia. *Archiwum Historji i Filozofji Medycyny*, 1924, I (1), 71–77.
- [10] Szuman S., Definicja pojęcia choroby i zdrowia. *Archiwum Historji i Filozofji Medycyny*, 1924, I (3-4), 335–339.
- [11] Trzebiński S., Racjonalność i racjonalizm w medycynie. *Archiwum Historji i Filozofji Medycyny oraz Historji Nauk Przyrodniczych*, 1925, II (1), 91–103.
- [12] Szumowski W., O związku przyczynowym w medycynie (Według wykładów Logiki dla medyków w Uniwersytecie Jagiellońskim). *Archiwum Historji i Filozofji Medycyny oraz Historji Nauk Przyrodniczych*, 1925, II (2), 229–240.
- [13] Trzebiński S., Absurdalność w medycynie. *Archiwum Historji i Filozofji Medycyny oraz Historji Nauk Przyrodniczych*, 1926 (1927), VII (1), 72–89.
- [14] Nusbaum H., Rozwój pojęcia o zjawisku życia... *Archiwum Historji i Filozofji Medycyny oraz Historji Nauk Przyrodniczych*, 1925, I, 73–90; II, 208–228; III, 212–231.
- [15] Trzebiński S., Zapatrywania Chałubińskiego na procesy życiowe i chorobę *Archiwum Historji i Filozofji Medycyny oraz Historji Nauk Przyrodniczych*, 1929, IX (2), 202–217.
- [16] Trzebiński S., Obserwacja, eksperyment i statystyka w Logice Medycyny Władysława Biegańskiego. *Archiwum...*, 1927, VI (2), 173–194.
- [17] Ziembicki W., *Zdrowie i niezdrowie Jana Sobieskiego. Studium historyczno-lekarskie z uwzględnieniem nieznanego Dariusza...* *Archiwum Historji i Filozofji Medycyny oraz Historji Nauk Przyrodniczych*, 1931, 11, 26–46; 1932, 12, 15–74 i odbitka: Poznań 1931.
- [18] Ziembicki W., *Zdrowie i niezdrowie Jana Sobieskiego. (Studjum historyczno-lekarskie z uwzględnieniem nieznanego Dariusza...* *Archiwum Historji i Filozofji Medycyny oraz Historji Nauk Przyrodniczych*, 1930, X (2), 193–225.
- [19] Stasch R., Epidemia cholery azjatyckiej w Poznaniu w 1831. *Archiwum Historji i Filozofji Medycyny oraz Historji Nauk Przyrodniczych*, 1933, 13(1-2), 124–129.
- [20] Wrzosek A., Listy Karola Marcinkowskiego do Eustachji Ponińskiej i Stanisława Chłapowskiego. *Archiwum Historji i Filozofji Medycyny*, 1924, I (1), 97–101.
- [21] Wrzosek A., Listy Ludwika Gąsiorowskiego do Fryderyka Skobla. *Archiwum Historji i Filozofji Medycyny*, 1924, I (3-4), 372–377.
- [22] Wrzosek A., Drobne artykuły. Krótka wiadomość o archiwach Szkoły Krzemienieckiej. *Archiwum Historji i Filozofji Medycyny*, 1924, I (1), 103–106.
- [23] *Archiwum Historji i Filozofji Medycyny*, 1924, I (3-4).
- [24] Nowak F., Katowicki Oddział Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny po 15 latach. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*, 1980, 25(3), 662–664.
- [25] Redakcja mieściła się w Poznaniu, przy al. Marcinkowskiego 15.
- [26] *Archiwum Historji i Filozofji Medycyny oraz Historji Nauk Przyrodniczych*, 1925, II.
- [27] *Archiwum Historji i Filozofji Medycyny*, 1924, I, 416–422.
- [28] Okładka zob. *Archiwum Historji i Filozofji Medycyny*, 1930, X (1).
- [29] Fundusz Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego – powołany w 1928 r., istniejący do 1939 r., wspomagający funduszami naukowców, publikacje i wydawnictwa. Środki pozyskiwano za pośrednictwem PAU, towarzystw, ale i z darowizn od osób prywatnych. Jacewski B., Rola Funduszu Kultury Narodowej w popieraniu twórczości naukowej (1928-1939). *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*, 1969, 14(1), 75–93.
- [30] Wrzosek A., Czternastolecie Archiwum Historji i Filozofji Medycyny. *Archiwum Historji i Filozofji Medycyny*, 1936/1937, 16(1-4), 254–256.

[31] Paprocki H., *Bibliografia publikacji Prof. Witolda Klingera (1875-1962)*, 176, poz. 172 [online] academia.edu/50044449/Bibliografia_publicacji_Prof_Witold_Klinger_1875-1962 – 24.10.2024.

[32] Praca ta ukazała się również w: *Archiwum Historji i Filozofji Medycyny*, 1938, XVII (2), 255–266.

[33] Wrzosek A., Po dziesięciu latach... (Wznowienie wydawania „Archiwum Historji i Filozofji Medycyny”). *Archiwum Historji i Filozofji Medycyny*, 1939 (1947), 18(1-2), 312–316.

[34] Uzupełnienia recenzentów artykułu.